GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

Ner 146.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

CZWARTEK DNIA 30 CZERWCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
29.	7	27 5, 310	+13. 5	+ 6 5	zachodni średni	pochmurno	
	12	,, 5 200	+16. 7	+ 8,0	,, mocny	pogoda z chmur:	
	3	,, 4. 787	+18. 7	+ 8,4	połn: za. mocny	,, ,,	
	9	,, 4, 714	+15. 2	+ 5,6	zachodni słaby	,, ,,	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Wczorayszą pocztą nadeszłe z Wiednia listy kupieckie, donoszą: że przybyli tam adjutant hr. *Sebastianiego*, ministra spraw zagranicznych Francyi, z Paryża, i jenerał rossyyski hr. *Orłow* z Berlina, i że Anglia i Francya mocno interessuie się za sprawą Polski i uwolnieniem jenerała *Dwernickiego*.

Warszawa 27 Czerwca.

Posiedzenie połączonych izb seymowych d. 25 czerwca. — Ogólne wzburzenie umysłów, przez smutny wypadek woysk narodowych, pod kierunkiem jenerała *Jankowskiego*, na korpus nieprzyiacielski *Rüdigera*, doszło aż do ławe seymowych. Za zebraniem się senatu i członków izby poselskiey, deputowany *Zwierkowski*, zawsze pierwszy gdzie idzie o czyn śmiały i szlachetny, uczynił wniosek aby izby wezwały Wodza, do surowego ukarania zdrayców i niedbalców, którzy się w ostatniéy wyprawie przyczynili do wypuszczenia z rąk naszych korpusu *Rüdigera*: zapytał oraz obecnego ministra woyny, coby Wódz Naczelny w téy mierze dotąd przedsięwziął. Minister woyny odpowiedział, że do niego należy administracya woienna, i o postanowieniach Wodza, wiedzieć niemoże, zaręcza iednak, że, ieżeli *Jankowski* lub inni, okażą się winnemi, surowo karanemi będą.

Deputowany *Gumowski*, zwrócił uwagę izb, że wielu jenerałów potępia opinia publiczna, a dotąd nie wymierzono na nich sprawiedliwości. np. jenerał *Stryieński*, który sparaliżował świetną wyprawę pod Iganiami, nieprzyszedłszy z jazdą na czas, jenerał *Dziekoński*, który oddał Radom Moskałom, a teraz ma na Pradze dowodzić; jenerał *Umiński* nie iest usprawiedliwiony, choć tego żądał, z wypadków nad Liwcem, jenerał *Skarzyński*, który był powodem gwałtownych pochodów armii i inn. Poseł *Jasiński*, poparł ten wniosek. Woiewoda *Ostrowski* uważał, że nawet dla tych, którzy są obwinieni, pożądanym bydź powinien sąd naysurowszy. Zacny kasztelan *Nakwaski* ubolewał, że zanadto iesteśmy pobłażaiącymi na zbrodnie i

błędy, przez co właśnie dawniéy Polska zginęła.

Pod artykułem: "*Wyprawa na Rüdigera*,, umieszczono pomiędzy innemi:

Izby seymuiące nie mogą patrzeć oboiętnie na zdarzenie, które okryło żałobą Polskę całą; reprezentanci naro u niech będą sprawiedliwymi, niech rzecz wyiaśnią, niech niczyia sława nie cierpi, niech obsypuią dobrodzieystwy talenta i dowodną miłość oyczyzny, a niech dotkną należycie zdrayców, nieuków i niedbalców. Trzeba kar i surowych kar; trzeba przykładu, sprawiedliwości. Widzieliśmy jak Wodz Naczelny, odbierał i rozdawał różne kommendy; widzieliśmy jak karcił uchybienia osobistości swoiéy; poymowaliśmy to wszystko; uyrzemy zapewne w dzisieyszém opłakanem wydarzeniu nowy dowód spręży stoś i i silnéy władzy.

Deputowany *Zwierkowski* chciał mieć wyiaśnionym powód oddalenia jenerałów *Krukowieckiego* i *Umińskiego*, po krótkiéy dyskussyi, stosownie do redakcyi deputowanego *Wołowskiego*, i uwag dep: *Krysińskiego*, i posłów *Swirskiego*, *Olizara*, uchwalono: że seym wzywa Wodza, aby iak nayspieszniéy, wedle całéy surowości praw woiennych, pociągnął do odpowiedzialności wszystkich winnych, mianowicie w ostatniéy wyprawie przeciwko *Rudigerowi*, i stosowny złożył rapport.

Po załatwieniu tego ważnego przedmiotu, minister woyny w ozdobnym i nader wymownym głosie, wprowadził proiekt do zaięcia koni wszelkich znaydu ących się w kraiu, na potrzeby woyska. Między innemi uważano i okryto oklaskami te mieysca: " Wrogi nasze i tak zwani neutralni sąsiedzi oddawna wyrachowali nasze zasoby, każdy grosz publicznego skarbu: my pokażmy im, że gdzie podług nich wszystko się kończy, u nas się dopiero zaczyna: że każdego obywatela mienie iest skarbem publicznym. Na was to sprawdzi się owe świadectwo, często przez *Napoleona* powtarzane: *chceszli widzieć miłość oyczyzny, uday się między Polaków*. Kiedyś wędrowiec opuści piękne Włoch krainy, przybędzie do ubogiéy i płasczystéy Polski: pożegna cuda sztuki i natury, aby się dziwić cudom cnoty.,,

Po małych zmianach, proiekt zamieniony w prawo iednomyślnie. Na teyże sessyi, deputowany *Wołowski* wniósł, aby ułożono adress podziękowania szlachetnemu narodowi Węgierskiemu, za iego pamięć o Polakach, i wstawienie się do cesarza austryackiego. Izby przyięły ten wniosek, i poleciły ułożenie adressu szanownemu kasztelanowi *Niemcewiczowi*. Marszałek przedstawił izbie poselskiéy, posła z Wołynia powiatu Łuckiego F. X. *Godebskiego*, powitał on kollegów pięknym głosem.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE OD WOYSKA.

Do Rządu Narodowego

Dnia 14 Czerwca woysko Narodowe rozpoczęło działania zaczepne przeciwko nieprzyiacielowi, zaymu ącemu Woiewództwa Podlaskie i Lubelskie, a szczególniéy w celu zniesienia korpusu *Rüdigera*, stoiącego w okolicach Lublina.

Dnia 15 Główna kwatera w Siennicy, gdzie pozostałem z rezerwami, dla zabezpieczenia z iednéy strony wypraw jenerałów *Jankowskiego* i *Rybińskiego*, a z drugiéy strony Warszawy, przeciwko główney armii nieprzyiacielskiéy.

Jenerał *Rybiński* udał się przez Wodynie, Domanice i dnia 18 zaiął Zbuczyn i Siedlce, gdzie zabrał dość znaczne magazyny. Szybkie ustąpienie nieprzyiaciela ku Bugowi, nie dozwoliło zadać mu klęski, ani też mógł jen. *Rybiński* zapędzać się w daleką pogoń i oddalać się przez to od reszty naszego woyska.

Jenerał *Jankowski* z dywizyą pieszą jenerała *Turno*, i korpusem oddzielnym jen. *Romarino*, miał rozkaz udania się przez Kock w

Lubelskie dla attakowania tą przemagaiącą siłą *Rüdigiera* i pobicia go.

Dnia 18 Czerwca oddział jenerała *Jankowskiego* zaiął Łuków, rozbiwszy częścią, a częścią zabrawszy w niewolę znayduiący się tam oddział Kozaków i zabrał dość znaczny magazyn.

Tegoż samego dnia jen. *Jankowski*, przybywszy do Gułowa, pod Adamowem, dowiedział się że nieprzyiaciel przeszedł w bród na prawy brzeg Wieprza pod Łysobykami. W obawie tedy, ażeby mu ten nieprzyiaciel nie uszedł, podzielił cały swóy korpus na małe oddziały, które rozstawił w Kocku, Anapolu, w Budzie, Serokomli. Jenerała zaś *Turno* wysłał z Adamowa na Gułowską wolę i Budziska ku Łysobykom z 8 batalionami 3 pułku strzelców pieszych, iednym batalionem grenadyerów, pułkiem 4 strzelców konnych 3 szwadronami 7 pułku ułanów i z 8 działami.

Jenerał *Turno* z tą siłą, nieprzechodzącą 3000 ludzi, już pod Budziskami spotkał o godzinie 3 rano d. 19 nieprzyiaciela, którego nie wahał się natychmiast attakować, rachuiąc na zapowiedziane wsparcie jenerała *Jankowskiego*, całemi siłami. Tym czasem żadna pomoc nie ziawiła się z naszéy strony, gdy nieprzyiacielski korpus wzmógł się cząstkowo do kilkunastu tysięcy. Był to albowiem cały korpus *Rüdigera*, z którym jen. Turno zwiódł 6godzinną walkę, iak nayzaszczytnieyszą dla niego, iako też i dla woyska walczącego pod iego rozkazami.

Bóy ustał o god. 9 rano, i obydwie strony zostały na swoich stanowiskach. Nakoniec jenerał Turno otrzymawszy wyraźny rozkaz cofnienia się z pobojowiska, udał się do Czarny.

Straty jenerała Turno w téy chlubnéy walce, wynoszą 270 rannych i zabitych, między któremi iest 6 officerów rannych. Ale oprócz tego oddziały nieprzyiacielskie. wkradłszy się między rozrzucone kolumny jen. Jankowskiego, poymały 2 adjutantów wiozących iego rozkazy i maiora z kwatermistrzostwa *Butrym*. Podobnież zabrały kilkanaście iaszczyków z amunicyą i kassę iednego pułku, co wszystko bez eskorty było zostawione.

Po bitwie stoczonéy przez jen. Turno i tegoż samego dnia około południa, wszystkie siły znayduiące się pod kommendą jen. Jankowskiego, były zebrane pod Gułowską wolą gdy Rüdiger ściągał swoie siły pod Przytoczną. jen. Jankowski rozpoczął ruch odwrotny ku Warszawie, a jen. Rüdiger podobnież się cofnął.

Jenerałowie *Jankowski* i *Bukowski* powołani są do wytłómaczenia się z swoiego postępowania. Na ostatnim cięży zarzut, że będąc ze swoią kolumną naybliżéy jen. Turno, na odgłos iego walki nie poszedł mu w pomoc.

W Warszawie d. 24 Czerwca 1831 r.

NACZELNY WÓDZ

(podp.) SKRZYNECKI.

Nadeszły wiadomości wprost od jen. *Giełgud* z d. 18 b. m. Kolumna iedna pod dowództwem pułkownika *Koss* udała się w lewo na Żmudź od Giełgudyszek, sam jen. *Giełgud* oraz *Dembiński* i *Chłapowski* posunęli się pod Wilno i opasali o 1 1/2 mili to miasto w 30,000 naszego i litewskiego woyska dobrze uzbroionego; na prowincyi było do 60,000 zbroynych w kosy, piki a poczęści i w broń palną. W Wilnie pod jenerałami *Tołstoy*, *Chrapowicki*, *Fricken* było przeszło 10,000 Rossyan z 60 działami. Niechciano szturmu przypuszczać dla oszczędzenia miasta, i miano nadzieię, że w krótce Rossyanie głodem ściśnięci będą musieli opuścić miasto lub przerzynać się. Kowno było w naszym ręku.

Gustaw hr. *Montebello* naymłodszy syn sławnego marszałka *Lannes*, przybył wczoray do Warszawy. Był on w wyprawie algierskiéy; opuścił teraz oyczyste szeregi chcąc sprawie naszéy poświęcić życie i część maiątku swego.

W Hamburgu otrzymano 21 b. pewną wiadomość, że znaczny transport owsa wysłany z Królewca na Żmudź dla Rossyan wpadł w ręce oddziałów jenerała *Giełguda*.

Onegday przyprowadziły z Siedlec oddziały jen. *Rybińskiego* 5ciu Ichmościów, którzy się dali we znaki mieszkańcom Podlasia przez czas pobytu Rossyan; między niemi sekretarz Jlny Kom. Woiew: *Jankowski* i dzierżawca *Budziszewski*. Prowadzeni byli pieszo, związani i umieszczeni w więzieniu u Franciszkanów. Przyprowadzono także 6 żydów, e między niemi iedn go który ubrany po kozacku, naprowadzał Moskali na domy obywatelskie.

Po ustąpieniu jen. *Chrzanowskiego* z Lublina, wszedł tam na nowo *Rüdiger* i kazał przy trąbach ogłosić wielkie zwycięztwo swoie nad Wieprzem i że poymał buntownika, dziedzica Lubartowa (P. *Matachowskiego*), dodaiąc zarazem kłamstwo, iż wziął 500 ieńców. Puścił się potem za jenerałem *Chrzanowskim* ku Wiśle, lecz ten ią iuż przeszedł koło Gołębia, i zebrał most za sobą w obecności Rossyan.

Nim się *Rüdiger* udał ku Wieprzowi, gdzie potem walczył z jenerałem *Turno*, kazał z obawy by *Chrzanowski* nie wpadł do Lublina, zatopić swóy zapas ammunicyi i do 7000 sztuk broni pozostałey po poległych i zmarłych w lazaretach, która w tem mieście była złożona.

Wczoray z Wiednia nadeszły listy, donoszące że poseł rossyyski *Tatiszczew* opuścił tę stolicę.

Król francuzki odbiera w teraźnieyszey podróży swoiey do wschodnich departamentów królestwa, adressa miast przemawiaiące mocno za sprawą naszą. W Verdun otrzymał nawet petycyą podpisaną przez 5000 obywateli, w którey iest proszony, ażeby się wdał za Polakami, a może bydź pewny jak naygorliwszey pomocy całego narodu francuzkiego. W Metz deputacya miasta nawet przy powitaniu monarchy toż samo oświadczyła.

Cesarz austryacki żołnierzom z korpusu Dwernickiego kazał sprawić nowe mundury.

Gazeta Hamburgska zapewnia, że zbieranie się znaczney flotty angielskiey w Portsmuth, ma związek ze sprawą Polski.

Podług listów ze Lwowa na dniu 6 czerwca pisanych, donosi gazeta Berlińska iż powstanie na Podolu i Ukrainie coraz bardziey się rozszerza, z powodu że szlachta uwalnia chłopów. Liczba powstańców dochodzi do 60,000 mieli oni wszyscy wykonać przysięgę na wierność Rządowi Narodowemu Polskiemu. Pierwszy przykład dał do tego Sobański z okolic Olgopola i Bałty, za nim poszli Orłowski, Tyszkiewicz, Kozłowski i inni. Naywiększa część powstańców składa się z konnicy. Wacław Rzewuski i Montrezor maią mieć już 15 armat. Przecięto kommunikacyją do Kiiowa przez powiat Radomyslski a przez Owrucz do Petersburga.

Brzegi Wisły są bardzo starannie strzeżone: straż bezpieczeństwa z Gostyńskiego, i urzędnicy nią kieruiący, naywiększych godni pochwał. Woyci gmin i ich zastępcy, razem z żołnierzami podsuwaią się na łodkach pod prawy brzeg, i strzelaią do kozaków: kilkunastu z nich ubito. Wszystko iest w porządku, i z gotowością na przyięcie wrogów, ieśliby ośmielili się stąpić na tę stronę. Władze woyskowe stosownych użyły środków: dowódzca militarny z woiewództwa Płockiego Mieszkowski, przeprawiwszy się spokoynie ze swoim oddziałem, forsownym marszem podsunął się pod Łowicz, i tam zaiął strategiczne stanowisko. Zdaie się że nieprzyiaciel nie zamyśla ieszcze o przeprawie.

Dnia 27 i 28 *Czerwca* 1831 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
— Pszenicy	36 —	35 —	34 —	32 —
— Żyta	34 —	33 —	32 15	32 —
— Jęczmienia	29 —	28 —	26 —	25 15
— Grochu	— —	— —	— —	— —
— Owsa	19 —	18 24	18 15	18 —
— Jagieł	— —	— —	— —	— —
— Rzepaku	— —	— —	— —	— —

LOTERYIA KRAIOWA.

W 457 ciągnieniu dnia 30 Czerwca 1831 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 57. 70. 90. 68. 33. —

Przyszłe 458 Ciągnienie przypada dnia 6 Lipca 1831 r.